Nr. 445 Rok VIII. Lwów, Czwartek 24 września 1903. Wydanie poranne.

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii

miesięcz.	2 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką pocztow.	3 K. — h.
kwart.	7 K. 50 h.		9 K. — h.
rocznie	30 K. — h.		36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracya Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 740, Administracyi 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek: 24 września.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Gerarda b. Jutro: Kleofasa m. — *Gr.-kat.* Dziś: Fteodory. Jutro: Awtemona.— *Słow.* Dziś: Tomira. Jutro: Świętopełka.

Wschód słońca 5·51, zachód 6·55.

Nabożeństwa. Dziś w katedrze łac. o 9 uroczysta msza św. adoracyjna z procesyą w kaplicy Najśw. Sakramentu, o 12 msza św. cicha.

Jutro w kościele OO. Franciszkanów rozpoczyna się nowenna do św. Franciszka.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo)- Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacyi Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medycka (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki". Codziennie od g. 2 do 6 pop. (opócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 de 12 i od 3 do 6 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata wdni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 od godz. 10 rano do 7½ w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznem). Wstęp w dni powszednie 40 h. w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszko pod Racławicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codzień od 10 r. do 10 w. Od 20 do 26 września. Cesarz Franciszek Józef I. na manewrach wojsk austr. oraz sceny z manewrów marynarki austr. Wstęp 20 hal.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Bogaty wujaszek", komedya Karlweisa. — Jutro: „Piękna z Nowego Jorku", operetka Kerkera. Początek o godzinie 7½ wieczór.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 w.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatoryum astronom. Politechniki) w d. 23 września b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Najwyższa	Temperatura Najniższa
7 rano	742·0	+ 7·2	SW			
2 popoł.	742·0	+14 0	W	0·0	+14·9	+ 3·4
9 wiecz.	742·5	+14·9	cisza			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda, chwilami chmury, cieplej.

Rada państwa.

Mowa dra Koerbera.

Prezydent ministrów dr. Koerber przemówił, jak następuje:

Wysoka Izbo! Dnia 25 czerwca b. r. był rząd zmuszony przystąpić do odroczenia Rady państwa skutkiem odmówienia konstytucyjnego załatwienia prowizoryum budżetowego na drugie półrocze, oraz wydać prowizoryum budżetowe w drodze § 14-go ustaw zasadniczych. Przypominając to, podnoszę, że rząd miał zamiar odbyć długą sesyę Rady państwa celem definitywnego załatwienia budżetu na rok bieżący, jakoteż uregulowania ekonomicznych stosunków z królestwem węgierskiem. W międzyczasie nastąpiły poważne wypadki, które zmusiły jednak rząd do zwołania obecnej sesyi dla obrad nad jednem jedynem przedłożeniem.

Rząd oparty na poważnych argumentach, podniesionych przy obradach poprzednich ze strony kompetentnych czynników, zażądał podwyższonego kontyngentu rekrutów na r. 1903. Izba posłów ponownie dowiodła w sposób świetny swego patryotyzmu, uchwalając to podwyższenie kontyngentu rekrutów, mimo podwyższenia ciężarów i panującej ekonomicznej depresyi. W drugiej połowie tej monarchii wniesiona została podobna ustawa z podniesieniem kontyngentu rekrutów. — Trudności jednakże, które tam powstały, spowodowały nowy rząd, przychodzący tam do steru, do cofniecia przedłożenia i zażądania uchwalenia kontyngentu rekrutów w dotychczasowej wysokości, przez co powstała nierówność w obu państwach.

Jeszcze groźniej przedstawia się jednak sytuacya z powodu podniesienia rozmaitych żądań narodowych w parlamencie węgierskim, które zagroziły jedności armii i naruszyły prawa najwyższego wodza, monarchy, a przez to także wkroczyły w prawa i interesa tej połowy monarchii.

Wobec tego postanowił rząd d. 26 czerwca postawić swoje portfele do dyspozyczyi. Muszę tutaj wyraźnie podnieść, że w tym kroku wydarzenia, o których wspomniałem na początku, nie wchodziły w grę. Nie mogę jednakże pominąć spobności, aby nie wskazać na wielkie znaczenie obecnej chwili, które wymaga zjednoczenia wszystkich stronnictw bez różnicy ich zapatrywań. — Właśnie w takich chwilach pokazuje się najdowodniej, jak niebezpiecznem jest zmuszać rząd ciągle do używania paragr. 14, (oklaski, protesta i wykrzykniki wśród Czechów), i przez to chcieć osłabić rząd, przyczem, jak sądzę, jest tylko jeden skutek, że ci, którzy czynią paragr. 14 tak cennym, naruszają właśnie swój majątek. (Potakiwania, protesta i wykrzykniki wśród Czechów),

Podczas całego trwania przesilenia, wywołanego naszą prośbą o dymisyę, bezustannie podnosiliśmy prawa tej połowy monarchii, powołując się na ustawy i na nadzwyczajne ciężary, jakie ta połowa monarchii ponosi dla utrzymania wspólnej armii. Wskazywaliśmy na to, że, w razie przekształcenia armii w duchu podniesionych pretensyj, Austrya byłaby postawioną przed kwestyą, czy obecny stosunek między obu połowami monarchii wogóle należy dalej utrzymać. Powoływaliśmy się na warunki utrzymania pokoju europejskiego, o ile monarchia się do tego przyczynia. Oświadczyliśmy także z całą otwartością, że każdy rząd austryacki musi używać w całej rozciągłości przysługującego mu wpływu we wszystkich sprawach, odnoszących się do armii wspólnej. (Oklaski.)

Nasza prośba o dymisyę nie została przyjętą: uwzględniając przyczyny naszego podania, Korona wyraziła nam ponownie swoje zaufanie. Podniosły się teraz głosy, które twierdzą, że częściowo albo też w całości sprzeniewierzyliśmy się naszym zapatrywaniom, aby tylko pozostać w urzędzie. Sądziliśmy jednakże, że — wobec wyrażonego zaufania ze strony Korony, która uwzględniła przyczyny naszej dymisyi i upoważniła nas do wyraźnego oświadczenia w parlamencie, aby we wszystkich sprawach odnoszących się do armii wpływ tej połowy monarchii także w rzeczywistości był zupełnie uwzględniony — że pozostać mamy w urzędzie.

Jednakże nie szukaliśmy i nie szukamy walki. Bez namiętności chcemy także i nadal prowadzić rządy i przystąpić w myśl ustaw ugodowych do obrad nad kontyngentem rekruta, które są dopuszczalne, o ile nie zmieniają charakteru i organizmu wspólnej armii. Do nich nie należy jednakże zmiana języka komendy i służbowego. (Potakiwania.) Dlatego język ten musi być utrzymanym, dopóki będzie trwał obecny stosunek obu państw. Rozstrzygnięcie w tej kwestyi już nastąpiło. Jest wolą najwyższego wodza, aby armia austro-węgierskiej monarchii pozostała tak, jak jest, wspólną i jednolitą (oklaski) i we wszystkich podstawach nie tkniętą (oklaski).

Dr. Körber wywodził dalej, dlaczego rząd przez niejaki czas ociągał się ze zwołaniem Rady państwa. Minister wskazywał na panujące na Węgrzech przesilenie, które dotyka także stosunków tej połowy monarchii. Następnie przystąpił mowca do uzasadnienia zwołania Rady państwa w obecnej chwili:

Na podstawie ustawy z dnia 26 lutego 1903 o kontyngencie rekrutów przedsięwzięto asenterunek w zwykłym terminie asenterunkowym. Asenterowani byliby mogli dnia 1 października wstąpić w szeregi armii, gdyby nie § 2 uchwalonej ustawy, który przeprowadzenie ustawy czyni zawisłem od uchwalenia jej także na Węgrzech.

Gdy więc z powodu zajść w drugiej połowie monarchii przyznanie wyższego kontyngentu coraz bardziej stało się nieprawdopodobnem, wystąpiła kwestya utrzymania normalnego stanu prezencyjnego wojska. Ponieważ brakowało węgierskiego kontyngentu, potrzeba było szukać, czem go zastąpić. Otóż postanowienie istniejącej ustawy wojskowej brzmi wyraźnie, że obowiązek służby prezencyjnej kończy się z dniem 31 grudnia tego roku, w którym obowiązek służby dotyczącego upływa. Ponieważ więc w ustawie przewidzianem jest wstrzymanie żołnierzy trzeciego roku, nie byłoby to wcale nowością. Zarząd wojskowy może wskazać na praktykę 25 lat, przy rozmaitych gatunkach broni i tak przedewszystkiem w obszarze okupowanym, w pułkach stojących w Dalmacyi południowej, przy kawaleryi i konnej artyleryi, wojsku sanitarnem, przy marynarce wojennej, w rozmaitych zakładach wojskowych, odpowiednio do potrzeby.

Dla zarządu wojskowego powstała więc kwestya, czy ma z tego przysługującego mu prawa zrobić użytek, czy też w inny sposób starać się o utrzymanie normalnego stanu prezencyjnego. Ponieważ rząd wobec ogólnej sytuacyi politycznej nie mógł dopuścić do osłabienia stanu prezencyjnego, widział się zmuszonym do ewentualnego zatrzymania żołnierzy z trzeciego roku.

Proszę mi wierzyć, moi panowie, że ani na chwilę nie przeoczyliśmy surowości tego zamierzonego zarządzenia. Możecie to panowie poznać z beneficyów, których chcieliśmy dotyczącym udzielić. Uważaliśmy to jednakże za wielki błąd w czasie, w którym kwestya wojskowa opanowuje tak w zupełności sytuacyę, aby jednolitość i wspólność armii austryackiej mogła być choćby na chwilę zakwestyonowana. Jesteśmy za zupełną równością, ale nie chcemy, aby narodowe aspiracye znalazły drogę do wojska wspólnego. (Oklaski).

Obecnie konieczność owego nadzwyczajnego zarządzenia odpada, Jednolitość wspólnej armii nie może być już więcej kwestyonowaną. Jej wypróbowane urządzenia są zapewnione, a rząd przestrzegać będzie praw tej połowy monarchii i potrzeb wojska przy ustanowieniu nowych przedłożeń wojskowych.

Wracają u nas stosunki normalne. Bierzemy tylko kontyngent według wymiaru lat ubiegłych, dopóki podwyżka kontyngentu nie nastąpi także w węgierskiej połowie monarchii. Dlatego polecam panom jak najgoręcej przyjęcie wniesionej dzisiaj ustawy, tembardziej, że poczyniono wszelkie przygotowania, aby bezpośrednio po zapadłej uchwale w tej Izbie nastąpiło uwolnienie żołnierzy z trzeciego roku służby, tak, że każda zwłoka w traktowaniu wniesionej ustawy oznacza tylko przedłużenie obowiązku służbowego służących trzeci rok żołnierzy. (Oklaski).

Wysoka Izba teraz tylko krótki czas będzie zebraną, ponieważ obradują Sejmy, których większa część ma już przygotowany bogaty a pilny materyał do opracowania, z których także wiele ma się zajmować nie cierpiącemi zwłoki kwestyami zapomogowemi.

Za kilka tygodni Wysoka Izba znów się zbierze i bez przeszkody będzie mogła oddawać się swoim zadaniom. A także w tych kilku dniach czeka panów zadanie, za rozwiązanie którego z góry możecie być pewni wdzięczności ludności. (Żywe oklaski; protesty oraz wykrzykniki ze strony Czechów.)

Dalsza dyskusya.

Wiedeń. (TBK.) W uzasadnieniu nagłości wniosku w sprawie cofnięcia zarządzenia ministra wojny co do przedłużenia służby żołnierzy, którzy 1 października powinni być uwolnieni, przemawiali po Praszku posłowie Malik i Choc. Derschatta oświadcza, że zmiana ustawy wojskowej, uchwalonej przez parlament, może nastąpić tylko w drodze ustawy. Rezolucya proponowana przez wnioskodawców ten tylko będzie miała skutek, że obrady merytoryczne nad projektem rządowym przeciągną się, w następstwie czego uwolnienie żołnierzy nie będzie możliwe. Stronnictwo mowcy (niemiecko-ludowe) zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za to.

Po przemowie p. Derschatty zabrał głos poseł Eldersch (socyal.) Wskazuje na wielkie rozgoryczenie, jakie wywołało rozporządzenie ministerstwa wojny o zatrzymaniu żołnierzy na czwarty rok w służbie. Mowca sądzi, że ludność nie przypisze partyom opozycyjnym winy zatrzymania żołnierzy, lecz zrobi rząd odpowiedzialnym za to.

P. Dawid Abrahamowicz oświadczył: Nie

wdając się w meritum wniosku Praszka widzę się spowodowanym podać do wiadomości izby uchwałę Sejmu galicyjskiego. Sejm galicyjski uchwalił, aby reprezentacya kraju działała w tym kierunku, aby przyczyny, które spowodowały rozporządzenie ministerstwa wojny, zostały usunięte. Wedlug mego najgłębszego przekonania rezolucya nie usuwa tego zła, tem mniej, że mamy już przedłożenie rządowe, którego załatwienie należy uważać za pierwszy obowiązek, celem usunięcia rozporządzenia ministerstwa wojny. Sądzimy przeto, że pierwszem zadaniem parlamentu jest starać się o to, aby przedłożona nam dziś ustawa została w drodze parlamentarnej załatwioną i z tego powodu oświadczam, że my nie będziemy za wnioskiem Paszka głosowali. (Oklaski u Polaków).

Następny mowca p. Sileny wywodzi, że stronnictwa lewicy swem stanowiskiem przeciwko uniwersytetowi czeskiemu na Morawie nie popierają rządu, tylko go obalają. Celem wniosku młodoczeskiego jest usunięcie środka presyi, która leży w zatrzymaniu żołnierzy. Potem dopiero moglibyśmy się przypatrzeć bliżej ustawie. Czesi nie mają powodu występować przeciw armii, w której także służą ich synowie, nie chcą tylko pomagać rządowi, gdy ten jest w kłopocie. Mowca podnosi zarzuty przeciw zarządowi wojskowemu w sprawie używania języka czeskiego poza służbą. Zastrzega się przeciw temu, aby pod hasłem jednolitej armii wprowadzano do wojska germanizacyę i prusactwo. Czesi nie mają powodu występować przeciw dążeniom Węgrów, przeciwnie, to czego sobie życzy naród węgierski, znajduje u Czechów żywą sympatyę. Zresztą mowca zastrzega się przeciw temu, aby rozkaz dzienny z Chłopów używany był dla celów politycznych.

Poseł Fresl wygłosił długą mowę po czesku.

Po odczytaniu całego szeregu wniosków i interpelacyj, przerwano obrady o g. pół do 6 wieczorem. Następne posiedzenie dziś.

Wnioski nagłe.

Wnioski nagłe postawili: pp. Wojtyga i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Rządka w pow. krakowskim, w sprawie udzielenia powodzianom w powiecie krakowskim, chrzanowskim, podgórskim i wielickim natychmiastowych wsparć z funduszów państwowych, oraz odpisania podatków dotkniętym powodzią w tych powiatach rolnikom, właścicielom realności i przemysłowcom, w końcu, aby w wymienionych powiatach ludności, dotkniętej powodzią, udzielono bezprocentowych pożyczek na pokrycie szkód, wyrządzonych przez powódź i celem umożliwienia dalszego prowadzenia gospodarstwa, przemysłu i handlu.

Pp. Byk i tow. w sprawie udzielenia wydatnych subwencyj dla pogorzelców Złoczowa, o przeznaczenie większych funduszów na udzielenie bezprocentowych zaliczek budowlanych, zwrotnych w długoletnich ratach i o zwolnienie pogorzelców od tegorocznych podatków, oraz o przedłużenie wolnych lat dla odbudować się mających domów.

Wiedeń. (TBK.) Posłowie Derschatta, Gross i Baernreither oraz Lueger i tow. przedłożyli nagły wniosek, domagający się uchwalenia przedłożonej przez rząd ustawy o kontyngencie rekruta w drodze nagłej.

Pp. Baksa i tow. postawili nagły wniosek, żądający zmiany §. 8 ustawy wojskowej w tym duchu, że czas służby prezencyjnej kończy się z dniem 30 września trzeciego roku służby.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów postawili jeszcze nagłe wnioski pp. Daszyński i tow. w sprawie zmiany §. 8 ustawy wojskowej w ten sposób, że czas służby w linii trwa 2 lata a w rezerwie 7 lat; Choc i tow. o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania; Schuhmayer, Daszyński i tow. w sprawie zniesienia ustawy o poborze rekrutów z 26 lutego 1903. oraz zezwolenia na kontyngent rekruta za r. 1903.

Interpelacye.

Interpelacye wnieśli pp. Olszewski i tow. do prezesa gabinetu w sprawie śledztwa z postępowania karnego w sprawie przekupstwa wyborczego przy sposobności wyborów sejmowych w r. 1901 w okręgu brzeskim.

Schönerer i tow. w sprawie zaprowadzenia języka niemieckiego jako państwowego i armii. Interpelanci wywodzą, że rozkaz cesarski z Chłopów nie zawiera wyraźnego ustępu, w którym byłoby wyrażone, że język niemiecki jest językiem armii. Rozkaz zawiera natomiast ustęp dotyczący odrębnych właściwości poszczególnych narodów.

Sylvester i tow. do prezesa gabinetu interpelują o to, że wykonanie przez Austryę prawa veto przy wyborze papieża półurzędownie nie zostało zaprzeczone, jednakowoż nie ma dotychczas autentycznego potwierdzenia ze strony rządu. Interpelanci domagają się, aby prezes gabinetu oświadczył, czy rządowi wiadomo o tem.

Bomba i tow. do ministra obrony kraj. v sprawie odłożenia czynnej służby nauczycieli.

Bomba, Fijak i tow. do ministra spraw vewnętrznych w sprawie położenia robotników.

Pacher i tow. wskazując na zamierzone niepłacenie podatków na Węgrzech, na wpływ tego postępowania Węgrów nn Bank austro-węgierski i na możliwość zachwiania kredytu monarchii, żądają w swej interpelacyi ścisłej kontroli nad interesami Banku austro-węgierskiego w tej mierze.

Sytuacya parlamentarna.

Wiedeń. (T. wł). W parlamencie wielkie zamieszanie, nikt nie wie, co jutro przyniesie. Czesi faktycznie prowadzą obstrukcyę, jednakże niektórzy optymiści sądzą, że z Młodoczechami dojdzie może rząd do porozumienia w tym kierunku, aby dopuścili pierwsze czytanie przedłożenia o kontyngencie rekrutów. Z drugiej jednak strony pewną jest rzeczą, że radykali czescy, nawet na wypadek, gdyby Młodoczesi odstąpili od obstrukcyi, sami na własną rękę prowadzić ją będą, a mają do dyspozycyi na razie sześć wniosków nagłych.

Prezesi klubów obradowali dziś kilkakrotnie i jedyną deską zbawienia ma być to, że będą jutro usiłowania, aby między wnioskami nagłymi nadać pierwszeństwo wnioskowi Derschatty, który żąda załatwienia w pierwszem czytaniu przedłożenia o rekrutach.

Jest jednak jeszcze w całej tej sprawie jedna trudność a mianowicie ta, że w par. 1 przedłożenia rządowego znajduje się warunkowe pomnożenie liczby rekrutów. Paragraf 1 przedłożenia powiada, że liczba rekrutów będzie pomnożoną o dwadzieścia kilka tysięcy ludzi na wypadek, jeżeli także i parlament węgierski podwyższenie to uchwali.

Przeciwko temu warunkowemu podwyższeniu kontyngentu rekrutów wystąpiły nagle stronnictwa niemieckie i poczęły się temu sprzeciwiać, żądając, aby ten dodatkowy ustęp § 1 został zupełnie opuszczony. W tej sprawie odbył dziś narady komitet wykonawczy zjednoczonych stronnictw niemieckich, a następnie obradował także podkomitet wykonawczy, złożony z 4 przewódców niemieckich. W obradach tych wzięli udział ministrowie hr. Welsersheimb i dr. Koerber, którzy starali się zapomocą wyjaśnień uspokoić obradujących członków komitetu.

Targu jeszcze nie dobito, należy jednak przypuszczać, że Niemcy rychło porozumieją się z rządem.

Koło polskie.

(*Sprawa zapomogi rządowej. Ustawa o kontyngencie rekrutów*).

Wiedeń. (Tel. wł.). Koło polskie zgromadziło się wczoraj wieczorem na posiedzenie.

Na porządku dziennym stała sprawa, będąca także na porządku dziennym Izby poselskiej, mianowicie sprawa wojskowa, a raczej przedłożenie rządowe o kontyngencie rekrutów. Nim Koło przystąpiło do porządku dziennego, poruszyli posłowie Wodzicki, Górski i Danielak sprawę zapomogi rządowej dla powodzian galicyjskich, a to głównie z tego powodu, że jutro przybywa w tej sprawie do Wiednia deputacya marszałków powiatowych galicyjskich.

Wszczęła się nad tą sprawą bardzo żywa dyskusya i wszystkie głosy, jakie się odezwały, były zgodne z tem, że zapomoga rządowa w kwocie 2,900.000 koron jest niewystarczającą wobec tak ogromnego nieszczęścia, jakiem Galicya dotkniętą została, zwłaszcza, że inne kraje koronne, gdzie szkody wyrządzone przez powodzie nie były stosunkowo tak wielkie, otrzymały znacznie wyższe zapomogi.

Obecnie zanosi się także na to, że kraje alpejskie otrzymają także znacznie wyższe zapomogi. Mowcy godzili się na to, że rząd traktuje Galicyę jako kopciuszka w sprawie zapomogowej. Niektórzy z członków Koła, a szczególnie Danielak wystąpił bardzo ostro przeciw postępowaniu rządu.

Następnie przeszło Koło do porządku dziennego t. j. do sprawy wojskowej, nad którą obradowało poufnie. Obrady te jednak dadzą się streścić w dzisiejszem przemówieniu p. Dawida Abrahamowicza w pełnej Izbie, który oświadczył, że Koło w myśl uchwały sejmowej sprzeciwi się wszelkim innym wnioskom, które stoją na przeszkodzie załatwieniu w pierwszem czytaniu przedłożenia rządowego o rekrutach.

Na Węgrzech.

Manifest cesarza.

Budapeszt. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza na naczelnem miejscu następujące odręczne pismo cesarza:

„Kochany hrabio Khuen-Hedervary! Ojcowskie moje serce przepełnione jest głębokim smutkiem z powodu ubolewania godnych stosunków, które w moich ukochanych Węgrzech życie polityczne już od miesięcy skazują na bezpłodność, zagrażającą nawet funkcyonowaniu maszyny administracyjnej.

Gdy w r. 1867 pomiędzy krajami mojej korony węgierskiej, a pomiędzy krajami koronnymi i królestwami, reprezentowanymi w Radzie państwa z drugiej strony, ustanowione zostały środki wspólnej obrony, wynikającej z sankcyi pragmatycznej, §. 11 artykułu XII. ugody postanowił, że sprawy, odnoszące się do jednolitego prowadzenia kierownictwa i wewnętrznej organizacyi wspólnej armii, mają być mnie powierzone.

Tak samo, jak zawsze ściśle czuwałem, aby zobowiązania, przyjęte na podstawie tej ustawy z każdej strony były uczciwie i sumiennie spełnione, tak samo jestem zdecydowany przysługujące mi prawa nietknięte utrzymać nadal i nienaruszone oddać moim następcom.

Gdy Sejm węgierski te moje prawa uznał, miał na uwadze utrzymanie wielkomocarstwowego stanowiska monarchii, a przez to zapewnienie siły i bezpieczeństwa własnej ojczyźnie i własnemu narodowi. Właśnie dlatego nie mogłem się zgodzić na zarządzenia, które w ostatnich swych konsekwencyach prowadzą do osłabienia obu państw monarchii i które mogłyby narazić odziedziczoną po moich przodkach spuściznę na zatratę.

Nie mogłem więc zgodzić się na spełnienie żądań, dążących do takiego przekształcenia wypróbowanych już instytucyj, które nietylko nie odpowiada interesom moich kochanych Węgier, ale w ostatnich swych następstwach mogłoby narazić interesy krajów świętej mojej korony.

Z drugiej strony nie sprzeciwiam się urzeczywistnieniu takich, wynikających z mego upoważnienia królewskiego zarządzeń, co do których moje rządy w ostatnim czasie złożyły w Sejmie oświadczenia, a które wraz z punktami panu przezemnie wyjaśnionymi, tworzą owe granice, wśród których uważam takie zarządzenia za dopuszczalne.

Mój naród węgierski od czasu zawarcia ugody poczynił olbrzymie postępy. Z zadowoleniem patrzyłem na ten radosny rozwój, widząc w nim nowy dowód mądrości owego dzieła, które stworzyło wzajemne zaufanie korony i narodu. Tak ma być, tak ma pozostać na przyszłość. Łaska Opatrzności Boskiej ochraniała dotychczas nasze życie konstytucyjne od każdego poważnego wstrząśnienia.

Tylko trzeźwość i rozwaga narodu, dokładne rozpatrzenie wszystkich, wchodzących w grę wielkich interesów, może nas także w przyszłości uchronić od wszelkich doświadczeń. — Jest więc moim obowiązkiem królewskim zwrócić uwagę narodu, że ja teraz także ściśle się trzymam ugody.

Jestem przekonany, że duch, który stworzył to dzieło, żyje i dziś w dawnej sile w umysłach narodu. Ufam pańskiej roztropności, że pan przedstawisz ciału ustawodawczemu moich tak bliskich sercu memu Węgier, moje zamiary ojcowskie, że pan znajdziesz szczęśliwe rozwiązanie tak niebezpiecznej dla kraju i monarchi sytuacyi, W tem przeświadczeniu zdecydowałem się panu powierzyć ponownie utworzenie gabinetu, o czem pana w osobnem piśmie równocześnie zawiadamiam.

Wiedeń, 22 września 1903.

Franciszek Józef w. r.

Hr. Khuen i jego program.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj odbyło konferencyę stronnictwo liberalne. Na zebraniu tem oświadczył prezydent ministrów hr. Khuen, że cesarz z głębokiem ubolewaniem dowiedział się, że rozkaz cesarski wywołał tego rodzaju nieporozumienia, jakoby naruszał konstytucyę Węgier. Zupełnie nie leżało to w intencyi monarchy, czego najlepszym dowodem dzisiejsze pismo odręczne, które hr. Khuen odczytuje. Z reskryptu każdy widzi jasno, że monarcha zupełnie świadom jest konstytucyjnych praw i obowiązków. Największem dobrem narodu jest zaufanie pomiędzy narodem a królem. Bez tego zaufania wzmocnienie narodu nie jest możliwe. Khuen wskazuje na to, że zmiany wojskowe, które dotychczas zostały przez oba rządy zapowiedziane, obecnie są zatwierdzone w odręcznem piśmie cesarskiem.

Za najważniejsze uważa rząd punkty w kwestyi wychowania wojskowego. W tym kierunku liczba fundacyj ma być pomnożona celem kształcenia obywateli węgierskich w wojsku. Dalej ma być znaczna część przedmiotów w wojskowych zakładach naukowych wykładana w języku węgierskim. Prezydent ministrów oświadcza, że nie otrzymał misyi utworzenia gabinetu definitywnie, lecz prowizorycznie w celu utrzymania w obecnej chwili odpowiedzialnego łącznika między królem a narodem. W szczególności życzy sobie, by dzisiejsze pismo odręczne monarchy spełniło swój cel, by zaufanie narodu do króla było niezachwjanie utrzymane.

Prezes gabinetu sądzi, że uchwała partyi w obecnej chwili nie jest konieczną, a będzie potrzebną dopiero po utworzeniu rządu, który wystąpi z programem.

Po krótkiej dyskusyi odroczono obrady do 6 wieczorem. W ciągu dyskusyi Apponyi wyraził zadowolenie, że Khuen objął misyę utworzenia prowizorycznego gabinetu w celu utrzymania łącznika odpowiedzialnego przed Sejmem, pomiędzy koroną a narodem.

Na wieczornem posiedzeniu uchwaliła partya liberalna jednogłośnie wniosek, że wobec oświadczenia złożonego imieniem króla przez prezesa gabinetu, odpada konieczność dalszych obrad nad rozkazem cesarskim.

Wolnomyślni wobec manifestu.

Budapeszt. (Tel. wł.). Stronnictwo liberalne, w którem także i co do manifestu zdania są podzielone, zgromadziło się o godzinie 6 wieczorem na konferencyę w celu omówienia stanowiska, jakie stronnictwo ma zająć wobec manifestu cesarskiego.

Hr. Apponyi dość dwuznacznie wyrażał się, że jest za tem, aby stronnictwo liberalne nie uchwalało na razie zajęcia stanowiska przedtem, nim prezes gabinetu hr. Khuen nie złoży w parlamencie oficyalnie deklaracyi i urzędowo nie wygłosi tego, co mu cesarz polecił. Niektórzy, sądzą, że nie przyjdzie

do rozłamu w łonie stronnictwa liberalnego, drudzy zaś twierdzą na pewno, że rozłam jest nieunikniony, ponieważ znaczna część stronnictwa, grupująca się około hr. Apponyiego, nie jest zadowoloną z manifestu królewskiego.

Stronnictwo Koszuta.

Budapeszt. (Tel. wł.) W stronnictwie Koszuta wywołał manifest króla, a jeszcze bardziej ponowne zamianowanie hr. Khuena prezesem gabinetu, nadzwyczaj wielkie oburzenie. Cała nienawiść stronnictwa skierowaną jest przeciw osobie hr. Khuena.

Stronnictwa Ugrona i Koszuta uchwaliły walczyć solidarnie przeciw rządowi tak długo, póki gabinet nie padnie. W walce tej używać będą stronnictwa środków jak najostrzejszych, a głównem zadaniem będzie przedewszystkiem obalenie hr. Khuena. Poseł Olay ze stronnictwa niepodległości już jutro podniesie przeciw Khuenowi sprawę przekupstwa.

Stronnictwo Koszuta zgromadziło się dziś o g. 6 wieczorem w celu powzięcia uchwały przeciw rozkazowi dziennemu do armii tudzież przeciw manifestowi.

Stronnictwo niepodległości stwierdza, że manifest cesarski mówi tylko o obowiązkach narodu a nie mówi nic o obowiązkach korony wobec narodu. Stronnictwo niepodległości ma na dzisiejszem posiedzeniu uchwalić także środki, jakimi posługiwać się będzie w zwalczaniu hr. Khuena.

Budapeszt. (TBK.) Stronnictwo Koszuta uchwaliło jednogłośnie wnieść na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu projekt adresu w sprawie rozkazu do armii, który to adres przedtem jeszcze komisya ma zredagować.

Uchwalono również wnieść na posiedzeniu Sejmu rezolucyę, oznaczającą zatrzymanie żołnierzy po trzecim roku jako sprzeczne z ustawami i konstytucyą, oraz wzywającą rząd do podjęcia środków, aby ci żołnierze byli uwolnieni.

Analogiczną uchwałę powzięła frakcya Szederkenyego.

Opinia publiczna.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dziś w południe, gdy hr. Khuen opuszczał klub stronnictwa liberalnego, tłum ludzi, zebrany na podwórzu gmachu i na ulicy przed gmachem, wykrzykiwał głośno: „Precz z Khuenem!“

Budapeszt. (T. wł.) Manifest cesarza wywołał wielkie wzburzenie wśród członków stronnictwa niepodległości, które w sposób prawie wściekły zwraca się przeciw hr. Khuenowi i oświadcza, że walczyć będzie najostrzejszymi środkami, aby go jak najrychlej obalić. „Oburzenie całego narodu jest odpowiedzią na manifest cesarski“ — zapewniają organy tego stronnictwa, a jedno pismo centowe, sprzedawane bardzo licznie na ulicy, pisze o manifeście, że z Wiednia nadeszło wypowiedzenie wojny. Zapowiedziane są liczne demonstracye. Cały garnizon wojskowy w Budapeszcie jest w pogotowiu. Wzmocniono także posterunki policyjne.

Budapeszt. (TBK). Reprezentacye miast Szegedynu i Szabatki powzięły uchwałę, zakazującą organom miejskim przyjmować podatki państwowe.

Budapeszt. (T. wł.) Jutro ma być ogłoszony w dzienniku urzędowym skład nowego gabinetu węgierskiego.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Car w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK). Jak ostatecznie ustalono, car rosyjski przyjedzie dnia 30 września o godz. 10½ przed południem osobnym pociągiem dworskim na dworzec kolei zachodniej, a stąd po uroczystem powitaniu uda się wprost do Schönbrunnu, gdzie w południe będzie na galowem śniadaniu u cesarza Franciszka Józefa. O g. 2 popołudniu odjadą obaj monarchowie na polowanie do Mürzstegg. Dnia 3 października powróci car do Darmsztadu, nie zatrzymując się w Wiedniu.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) „Staatsanzeiger“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, rozpisujące prawybory do sejmu pruskiego na 12, a wybory posłów na 19 listopada br.

Odznaczenie.

Berlin. (TBK) „Nordd, Allg. Ztg.“ donosi, że anclerzowi Buelowowi po powrocie do Berlina z Gdańska, wręczył reprezentant króla włoskiego portret króla naturalnej wielkości.

Wyroki wojennych sądów pruskich.

Kilonia. (TBK.) Sąd wojenny skazał chorążego Huessenera za zabicie jednorocznego ochotnika Hartmanna na 2 lata 7 dni twierdzy.

Rekonstrukcya gabinetu angielskiego.

Londyn. (Tel. wł.) Według doniesienia „St. James Gazette“ Austen Chamberlain został mianowany kanclerzem skarbu, lord Selborne ministrem dla kolonij, Arnold Forster ministrem wojny i Brodrick sekretarzem państwa dla Indyj.

Ustąpienie Dragomirowa.

Londyn. (Tel. wł.). Do pism angielskich donoszą z Petersburga, że minister wojny Kuropatkin ma zostać generał-gubernatorem Kijowa w miejsce Dragomirowa.

Strajk zecerów.

Moskwa. (TBK.). Wydawcy dzienników wyrazili gotowość zgodzenia się na żądania zecerów, ci jednak nie chcą osobno zawierać umów, lecz ogólnie ze wszystkimi właścicielami dzienników. Wczoraj wyszły tylko 3 dzienniki.

Rokowania bułgarsko-tureckie.

Sofia. (TBK.). Komisarz turecki zawiadomił ustnie rząd o skłonności Turcyi do rokowań z Bułgaryą w sprawie pacyfikacyi Macedonii. Bułgarski rząd oświadczył, że wda się w rokowania z Turcyą dopiero po otrzymaniu propozycyj na piśmie.

Rewolucya w Macedonii.

Konstantynopol. (TBK.) Tureckie telegramy z wilajetów monastyrskiego, salonickiego i skoplijskiego donoszą o licznych starciach, przyczem powstańcy mieli wiele zabitych. Od soboty odjechało trzystu młodych oficerów do Saloniki i Adryanopola.

Nowa Skupczyna.

Belgrad. (TBK.). Rada gabinetowa pod przewodnictwem króla uchwaliła zwołać skupczynę na 28 bm., poczem rząd podał się do dymisyi, którą król przyjął.

Proces oficerów serbskich.

Belgrad. (TBK.) Wczoraj rano rozpoczęła się rozprawa przeciw aresztowanym w Niszu oficerom. Sądowi przewodniczy generał Łazarewicz; tak on, jak inni członkowie sądu, nie brali udziału w spisku na króla Aleksandra. Wyrok zapadnie w piątek.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta dra. Aleksandra Zalewskiego i profesora szkoły rolniczej w Dublanach Maryana Raciborskiego nadzwyczajnymi profesorami botaniki na uniwersytecie we Lwowie.

Zbrodnia.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dziś spełniono tu straszną zbrodnię na listonoszu Szczepanie Boda, który wchodząc po schodach domu przy ulicy Josefsbrücke nr. 14 został z tyłu napadnięty przez młodego człowieka i siekierą zabity. Morderca zrabował zabitemu listoneszowi torbę, w której znajdowała się kwota 1000 koron i umknął. Zbrodniarza do tej chwili nie ujęto.

Wiadomości bieżące.

— **Pomnik Jagiełły.** Deputacya komitetu budowy pomnika Jagiełły w Gródku, w której skład wchodzili burmistrz miasta p. Franciszek Bobowski i sekretarz Rady powiatowej p. Jan Bogdanowicz, prowadzona przez marszałka powiatowego i posła tutejszego z kuryi włościańskiej barona Adolfa Brunickiego, udała się dnia 19 b. m. do marszałka krajowego, namiestnika i wszystkich trzech arcybiskupów z zaproszeniem do wzięcia udziału w tej uroczystości, która odbędzie się tam — jak wiadomo — 29 b. m.

Marszałek krajowy przyrzekł swą obecność, tak samo arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz. Namiestnik okazał wielkie zajęcie się sprawą pomnika i oświadczył, że również będzie się starał przybyć, a gdyby mu coś bardzo ważnego stanęło na przeszkodzie, w takim razie wydeleguje kogoś w swem imieniu.

Deputacya była również u ks. metropolity Szeptyckiego z zaproszeniem, aby nie spotkać się z zarzutem, że Rusinów się pomija, zwłaszcza, że miejscowi Rusini oraz okoliczni również przyczynili się datkami na rzecz pomnika i zostali na tę uroczystość zaproszeni.

Ks. metropolita podziękował za pamięć i wyraził żal, że z powodu wyznaczonego właśnie na dzień 29 b. m egzaminu kleryków, mających być wyświęconymi (przy którym to egzaminie musi być obecnym), nie może przyjechać.

Do wzięcia udziału w tej uroczystości zostały zaproszone wszystkie miasta tudzież Stowarzyszenia polskie całej Galicyi. Na mowców zaproszeni zostali ks. Stanisław Gromnicki, prałat papieski i dziekan buczacki, oraz poseł na Sejm krajowy, radca Wydziału krajowego Tadeusz Romanowicz.

Kapela narodowa ze Lwowa z brzaskiem dnia odegra hejnał z gródeckiej wieży, a następnie pobudkę po ulicach miasta. Nabożeństwo w kościele rozpocznie się o godz. 10 rano, a nie o 11, jak było wydrukowane w odezwie. Po nabożeństwie odbędzie się pochód uroczysty z muzyką z kościoła do pomnika, w którym wezmą udział wszystkie Stowarzyszenia ze sztandarami i deputacye. Popołudniu odbędzie się w parku Jagiełły festyn na rzecz miejscowego „Sokoła“.

— **Wiadomości osobiste.** Namiestnik hr. Andrzej Potocki wyjechał wczoraj na kilka dni do Wiednia w sprawach urzędowych.

— **Dar cesarza.** Arcybiskup Bilczewski po odprawieniu nabożeństwa podczas pobytu cesarza we Lwowie, otrzymał w podarunku krzyż biskupi z ametystów, oprawny w brylanty, wartości kilkunastu tysięcy koron, zawieszony na łańcuchu złotym artystycznej roboty. Krzyż ten otrzymał ks. arcybiskup natychmiast po odstąpieniu od ołtarza, tak, że podczas audyencyi w namiestnictwie już się z tą dekoracyą przedstawił cesarzowi.

— † **Witold Lassota.** Dnia 22 b. m. znaleziono w Krynicy, w parku, zwłoki sekretarza namiestnictwa Witolda Lassoty z przestrzeloną skronią. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie długotrwała nieuleczalna choroba.

Witold Lassota należał do zdolnych i pracowitych urzędników namiestnictwa. Znany był również jako autor wielu poważnych rozpraw i monografij. Początkowo bawił jako urzędnik w Dalmacyi, gdzie oddawał się z zamiłowaniem studyom ekonomicznym i społecznym. Powróciwszy do kraju, pracował dłuższy czas nad historyą nowoczesnej socyologii i ogłosił w tym kierunku kilka rozpraw, mających naukowe znaczenie. Wiele z nich, jak n. p. „O strajkach rolnych w Galicyi“ zdobyło sobie aktualnością i jasnością poglądów uznanie w kołach naukowych.

Niesłychanie pracowity zasilał fachowemi monografiami i artykułami najpoważniejsze pisma, jak „Prawnik“, „Ekonomista“, „Przegląd prawa i administracyi“ i „Przewodnik naukowy i literacki“.

Lassota, konserwatysta skrajny, ogłaszał także artykuły polemiczne, w których z bezwzględnością nacierał na rozmaite instytucye naukowe i stow. odmiennego kierunku, jak „Szkoła nauk politycznych“, „Związek literacko-naukowy“, dopatrując się w nich nieraz bezzasadnie przewagi żywiołów narodowo-demokratycznych, który uważał ze swego punktu widzenia za szkodliwe.

Wyczerpująca praca umysłowa wywołała nawet przy końcu ciężką chorobę oczu, która groziła mu kalectwem. I to było zapewne przyczyną targnięcia się na życie.

— **Bezpieczeństwo we Lwowie.** W biały dzień, bo o godz. 10 przed południem okradziono wczoraj prawie doszczętnie p. A. Plutyńskiego, urzędnika biura „Centr. Związku przemysłu fabrycznego“. Złodziej dostał się do mieszkania parterowego przy ul. Długosza za pomocą wytrycha i zabrawszy p. P. większą część garderoby, naraził go na szkodę kilkuset złr.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 24 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 632·25, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 690·—, Akcye Anglobanku 269.50, Akcye Unionbanku 506·—, Akcye Länderbanku 402·—, Akcye Bankvereinu 467·25, Akcye Bodencredit 909 —, Akcye gal Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 639 50, Akcye kolei południowych 79·—, Akcye Tramway A. —·—, B. —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei półn. 5290 Akcye kolei czern. 571·—, Akcye Alpiny 353· , Akcye Rima Muranyi 442·—, Akcye Prag. Towarzystwa żel 1645.—, Akcye Fabryk broni 348·—, Akcye tureckie tytoniowe 346·—, Akcye Galic. Karpac. Tow. naftowego 1023·—, Oblig. węg. ind. 95·80, Renta majowa 99 45, Austr Renta koronowa 99 80, Węg. Renta koron. 96 20, 56 l. Listy Tow. kred.ziem. 98.50, 4 proc. listy Banku kraj. 38·50, 4½ proc. listy Banku kraj. 102·—, 5 proc. komunalne obligacye Banku krajowego 102 —, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98·— 4½ proc listy Banku hip. 101·—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111·75, 4 proc. Gal. Obligacye propinac. 99·40, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r 98·75, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 95·90, Losy tureckie 116·75, Mark. 117·47, Ruble 253·—, Kredyty —·—, Alpiny —·—, Węg kred. —·—, Unionbank —·—, Koleje —·—.

Usposobienie: bez ochoty, osłabione wskutek budapeszteńskich sprzedaży.

Berlin, 24 września. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 199 10, Staatsbahny 137·25, Disconto Comandit 185 10, Berlin Tow.handl. 151·90, Laura 226·40, Bohumery 181·50, Kolej półn. wschodnio-Pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·15, Kolej warsz.-wied. —·—, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 128·75, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 184 50, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacya 407·— Lombardy 16·25, Kolej Henry 106·20, Niemiecki bank narodowy 118· -, Kanada Proferred 121 50, Akcye żeglugi hamburskiej 104·20, Kurs warszawski —·—.

Budapeszt, 24 września. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 117·—, Węgierska renta koronowa 96 40, Węgierski bank kredytowy 689·—, Węgierski bank dla przem. i handlu —·—, Węg. bank hipoteczny 507·—, Węg. bank eskontowy 437·—, Austryacki bank kredytowy 637·75 Rima Murany 440·—, Budapeszt kolej miejska 582·— Kolej południowa 67·— Austr.-węg. kolej Państw. 647·—.

Tendencya słaba.

Frankfurt, 23 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr renta papierowa 100·—, Austr. renta srebrna 100·—, Austr. renta złota 101·80 Austr. akcye kredytowe 290.30, Staatsbahny 137·50, Lombardy 16·40, 4 pr. austr. renta koronowa —·—. Tendencya silna.

Berlin, 24 września. Wczorajsza giełda wieczorna. 4 proc. węgierska renta złota —·—, Węgierska renta koronowa 97·50, Austr. akcye kredytowe 179·10, Staatsbahny 137·25 Lombardy 14·25, Disconto Comandit 185·10, Ruble 216 15 Tendencya spokojna.

Paryż, 24 września. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 96·40. 4 proc. renta Włoska 102 95 Nowe tureckie Console 35·65. Renta egipska —·—. Renta turecka lit c. —·—, B. —·—, Ottomany 573· -, Tureckie losy 124·75. Chartered —·—, Deber 497·—, Lancaster —·—, Rio-Tinto 1183· Renta bułgarska —·—. Renta rumuńska z r. 1890 —·—, Renta rumuńska z r. 1896 —·—. Pożyczka grecka —·—. 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 91·75. Tendencya słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 19 września. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7·63 do 7·64, Pszenica na maj —·— do ·—, Pszenica na paźdz. 7.46 do 7·45, Żyto na kwiecień 1904 r. 6·32 do 6·33, Żyto na październik 6 23 do 6·24, Owies na kwiecień 1904 r. —·— do ·—. Owies na październik 6·44 do 6·45, Kukur. na maj 1904 r. 5.34 do 5·35 Kukurudza na lipiec 0.— do 0·—, Kukurudza na sierp. —·— do .—, Kukurudza na wrzesień 5·18 do 5·19, Rzepak na sierpień —·— do —·—. Pogoda: deszcz.

26)

Jasne Wody

Powieść współczesna

Edwarda Paszkowskiego.

15 czerwca.

Mie umiem, nie mogę własnej duszy ujarzmić i wykrzesać z niej iskrę jednolitą, ogień tak potężnie jasny, aby mi drogę rozświetlił i prawdę, moją własną prawdę, spoczywającą gdzieś na dnie mego jestestwa, odnaleźć pozwolił.

Szuwarów odpycham od siebie...

Nie chcę, nie chcę myśleć o niej, staram się wyrzucić ją z duszy mojej, hen precz ze krwi, która mi jej obraz potężną falą do mózgu wrzuca... I czuję... czuję, że gwałcę siebie, że cierpienie to niesłuszne, że ból to niesprawiedliwy!...

Zewnętrzny fałsz, w którym brnąć muszę, straszy mnie, męczy i zmaga. Brak mi pewności czynu, brak mi poczucia wewnętrznej słuszności. Stąpam wahając się, ręka moja drży, serce rozdwaja się, duszę wypełniają zwątpienia, przeczucia i łzy — plan nietwórczej, rozpacznej niemocy...

16 czerwca.

...Po co?... po co?...

I mnie boli... I ja cierpię, tak strasznie, tak niewypowiedzianie cierpię w głuchem milczeniu samotności bezbrzeżnej.

„Uszczęśliwiać i czynić dobro, oto nasze prawo, kotwica, latarnia morska, racya bytu. — Nieprzerwany duch poświęcenia przetrwał wszędzie i wszędzie kwiat ludzkości cierpi dla zbawienia ogółu“. Tyle Amiel.

„...Nie mogę pozbyć się myśli, że właśnie ziemia jest piekłem, ziemia jest więzieniem, ustanowionem przez jakiś wyższy rozum, w którem ani krokiem nie mogę się ruszyć, aby nie skrzywdzić mego otoczenia, a inni podobnież nie mogą być szczęśliwymi bez skrzywdzenia mnie“ — powiada Strindberg. I mówi dalej... — Czy wytłumaczono cośkolwiek przez to, że jedną masę słów określono przez drugą?...“

Cierpię — to dosyć...

18 czerwca.

Ustawiczne kompromisy.

— Ja pana, panie Ohij, absolutnie nie rozumiem!... — mówi chłodnym, trzeźwym tonem Tarnobrzeski. — Przecież matwiejowiecka awantura, to powtórzenie naszej charczańskiej, to przepowiednia tego, co czeka nas w Hapnikach... Przecież tak?... Przyznasz pan chyba, że mam racyę?... Chłopi, w chwili wywłaszczenia sądowego, zatłukli na śmierć komornika, a pan... pan nasz pełnomocnik i doradca prawny, chcesz do spraw obcego majątku się mięszać, od Złotogródki jechać i zbójów przed ławą przysięgłych bronić! Niech pan tylko pomyśli — chcesz pan cudzych chłopów za gwałt i rozbój bronić, a naszych w identycznym wypadku obowiązany pan jesteś wysiedlać.

— Pan przesadza, usiłuję się tłumaczyć i czuję podły, nikczemny wstyd wobec tego piżmowca. Nie mówiłem o sobie, pytałem o radę — w jaki sposób tym ludziom dopomódz, bo w całej awanturze i komornik grubo zawinił...

— To nie nasza rzecz! — chłodno odpowiada Tarnobrzeski. — My do tego mieszać się nie mamy obowiązku, ani prawa. Własnej biedy dość. Surowość w danym wypadku konieczna, bo wulkan parujący chyba waryat prochem zapładniać będzie.

...Masz pan racyę, masz pan racyę, panie Tarnobrzeski!... Nie jedną, ale sto racyi! Wobec ciebie, wśród dębowej powagi twego gabinetu czuję się uczniem, błaznem, fantastą i waryatem... Jesteś pan w gruncie nawet dobry człowiek, jesteś pan rozumny i racyonalny statysta. Kraść nie wolno, zabijać nie wolno, komornik zostawił żonę i troje dzieci, inni komornicy mają także sporą ilość kandydatów sieroctwa... Przykład i hamulec być musi... Niewiadomo jest, czy jedna dusza bolem zabita, nie warta jest miliona dusz sytych i wesołych...

..Niewiadomo — więc masz pan racyę.

...Niewiadomo — więc i ja...

Na dnie, na samem dnie sumienia męczy się we mnie zawiązek płodu jakiejś prawdy innej, jeszcze ciemnej, zaledwie przeczuwanej, wymykającej się promieniem świadomości.

Czuję, że jest ona słonecznie świetlista, twórcza, więc nadludzko potężna... Lecz ująć jej nie mogę, fałszu zadać jej nie chcę, wewnętrznej duchowej renegacyi się lękam.

Grabowicz rozstrzyga kwestyę praktycznie.

Zbieramy składkę na koszta przyjazdu adwokata Jasielskiego z Onpola — ten matwiejowieckich zbójów bronić będzie. Do składki należy i Nałyński, bo Matwiejowce, to ongi dziedzictwo dziada p. Julii. Składkę wnosi nie on, Nałyński, ale jego żona... On jest tylko pośrednikiem.

Sprawa ubita. Na propozycyę naszą otrzymujemy odpowiddź pomyślną.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, lub wprost

w Admininistracyi „Słowa Polskiego“ we Lwowie

= Sensacyjne nowości =

literatury współczesnej.

Conan Doyle. „Czerwonym szlakiem“, powieść, przekład z angielskiego. 8-ka duża, str. 123, ozd. brosz., cena kor. 1·20.

C. Hauch. „Tajemnica pewnej rodziny polskiej“, z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa. 8-ka duża, str. 232, ozd. brosz. cena kor. 1·20.

Marceli Prevost. „Szczęście w małżeństwie“, tłumaczyła Anastazya Świderska. 8-ka duża, str. 115, ozd. brosz., cena kor. 0·60.

Zora. „Drogami życia“, powieść współczesna, 8-ka duża, str. 178, ozd. brosz., cena kor. 1·20.

Kto nadeszle koron **4·20** do naszej Admistracyi, otrzyma wszystkie cztery tomy franco. 3408

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzytomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

T. T. Jeża 5243

„OBYT“

Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe,

na dochód autora.

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Na wzór Warszawy.

OBIADY **po 40 centów** z trzech dań 7497

OBIADY **po 60 centów** z czterech dań

KOLACYE podług wyboru z trzech dań **po 50 ct.**

Menu obiadów i kolacyi wystawiam codziennie w oknie wyst.

Restauracya i handel win **NAFTUŁY TÖPFERA.**

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

otworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników

W Pasażu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402.

Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 35

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 września 1903.

Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

	płaca	żąda
Ogólny dług państwa.	%	
Jednolity dług państwa		
w banknotach, maj—listopad	99 50	99 70
„ luty—sierpień	99 35	100 15
„ w srebrze styczeń—lipiec	99 45	99 65
„ kwiecień—październik	99 90	100 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	170 —	179 —
„ „ 1860 „ 500 zł. w. a.	151 30	152 20
„ „ 1860 „ 100 zł. „	181 —	183 —
„ „ 1864 „ 100 zł. „	243 —	247 —
„ „ 1864 „ 50 zł. „	243 —	247 —
Listy zastaw. domen państw 120 zł.	301 —	303 —
Dług państwa krajów koronnych.		
w radzie państwa reprezentowanych.		
Austr. renta złota wolna od pod.	119 40	119 60
„ „ w wal. Kor. w. od pod.	99 80	100 —
„ „ inwest. wol. od pod.	91 25	91 45
Obligacye kolejowe.		
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	99 65	100 65
„ ces. Elżbiety w złocie w. od p.	118 25	119 25
„ cesarz. Franc. Józefa w sreb.	128 65	129 60
„ Arc. Rud. w. K. wol. od pod.	99 60	100 50
„ ces. Elż. 200 zł. m. k. za szt.	506 —	508 —
„ Karola Lud. 200 zł. m. k.	— —	— —
Obligacye pierwszeństwa kolejowe.		
Kolej Arcyks. Alb. 300 zł. w sreb.	115 —	— —
„ „ 200 zł. w złocie	184 50	185 50
„ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	99 60	100 60
„ „ 1895 400, 2000, 10000 K.	99 90	100 90
„ Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	99 75	100 75
„ Karola Ludwika srebr.	99 60	100 80
„ Lwow.-Czer.-Jassk. Em. 1894	99 65	100 65
Dług państw. kraj. kor. węgier.		
Węgierska renta złota	— —	— —
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	98 40	98 60
Węg. renta w. Kor. „ „	87 65	87 85
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	— —	— —
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	— —	— —
Węg. obligacye propin. w. a.	153 —	155 —
Węg. „ prem. reg. Cissy	198 —	200 —
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	198 —	200 —
„ „ „ „ „ 50 „		
Obligacye indemnizacyjne hipoteczne Kroacyi i Slawonii	101 25	102 25
— Propinacyjne wol. od p.d.	100 50	101 50
Węgierskie obligacye hip.	96 —	97 —
Kroacyi i Slawonii oblig. hip.	96 65	97 65
Inne publiczne pożyczki.		
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	106 —	106 80
„ „ „ z r. 1899	99 40	100 40
„ kraj. Bukowiny z r. 1896	98 —	100 —
Obl. prop. Bukowiny	103 —	104 —
Gal. poż. kraj. z r. 1893	98 25	99 25
Gal. obl. prop. z r. 1888	99 —	100 —
Pos. miasta Lwowa z r. 1895	95 50	96 25
„ „ „ z r. 1900	101 —	102 —
„ „ Wiednia z r. 1874	123 50	124 50
Renta włoska za 100 lir	— —	— —
Pos. hypot. Bulgaryi z r. 1902	102 10	103 10
Listy zastawne		
(Obligacye hipot. i listy dłużne).		
Austr. zakł. kred. niem. los. w 50 l.	99 10	100 10
Bukow. zakł. kred. niemski	104 50	105 50
„ „ „ „	98 25	99 25
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 53½ l.	111 50	112 —
Gal. „ „ „ los w 50 lat.	101 —	101 80
Gal. „ „ „ los w 60 lat.	98 —	98 80
Gal. Tow. kred. niem. los w 56 lat	98 —	99 —
Gal. „ „ „ „ w 41 lat	98 50	99 50
Gal. „ „ „ dawn. emis.	— —	— —
Gal. „ „ „ po 200 Kor.	— —	— —
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l.	101 —	102 —
Banku „ „ zwr. w 57½ l.	98 50	99 50
Banku „ oblig. komun. 2 emis.	102 50	— —
Banku „ „ 3 e. l. w 42 l.	100 75	101 75
Banku „ „ 4 em. l. w. 45 l.	98 75	99 75
Banku „ „ kol. l. w. 57½ l.	98 50	99 50
Austr. węg. Banku los w 40½ l.	100 45	101 45
Austr. „ „ los w 50 l.	100 45	101 45
Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	101 65	102 65
„ „ „ „ „ „ 1887	101 40	102 40
„ „ „ „ „ „ 1888	101 60	102 60
„ „ „ „ „ „ 1891	102 10	103 10
„ „ „ „ „ „ 1893	101 80	102 80
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	99 —	99 —
„ „ „ „ 1894	99 —	100 —
Gal. kol. lokalne wschod.	— —	— —
Węg.-Gal. kolej em. 1870	107 50	108 50
„ „ „ 1878	107 50	108 50
„ „ „ 1887	91 75	92 75
Losy procentowe, (za sztukę)		
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. w. a.	287 —	293 —
„ „ „ em. 1889 po 100 zł. w. a.	277 —	281 —
Tow. k. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10%	— —	— —
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	279 —	291 —
Węg. banku hip. pr l. z. po 100 zł. w. a.	259 —	268 —
Pos. miasta Tryestu po 100 zł. m. k.	— —	— —
Pos. „ „ po 50 zł. w. a.	200 —	250 —
Pos. serbska prem. po 100 fr.	81 —	85 —
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr.	117 25	118 25
Losy bezprocentowe (za sztukę).		
Budapeszteńskie Bazilica po 5 zł. w. a.	18 60	19 60
Zakł. kr. dla nand. i prz. po 100 zł. w. a.	438 —	443 —
Clary po 40 zł. m. k.	168 —	178 —
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	88 —	87 —
Pos. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. a.	77 —	81 —
„ „ Lubiany po 20 zł.	70 —	72 50
Ofen po 40 zł. w. a.	167 —	178 —
Akcye przedsiębiorstw transportow.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420 —	— —
„ „ „ „ akcye zakład 200 zł.	394 —	400 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.	860 —	865 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.	5390 —	5410 —
Kolomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
Kol. Lwow-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
„ Lwow-Czern.-Jassy 200 zł.	571 —	575 —
„ wschodn.-gal.-lokaln. 200 zł.	392 —	400 —
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	— —	— —
„ południowej 200 zł. = 500 fr.	— —	— —
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	400 —	401 —
Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	270 50	271 50
Peszt. banku handl. 1000 Kor.	2665 —	2670 —
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor	— —	— —
Węg. banku kredyt. 400 Kor.	691 —	692 —
Domo austr. tow. esk. 400 Kor.	516 —	517 —
Galic. banku hipotecz. 400 Kor.	530 —	532 —
Galic. banku dla handlu i przem. 400 Kor	240 —	260 —
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	401 25	402 25
Banku Austro-węg. 1400 Kor.	1575 —	1579 —
Banku Związków. (Unionbank) 400 Kor.	506 —	508 —
Czesk. banku związk. 200 Kor.	248 —	244 —
Živnostenska banka 200 Kor.	250 50	251 50
Akcye przedsiębiorstw przemysł.		
Tow. kopalń. węgla w Brüx 100 zł.	643 —	653 —
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	1025 —	1035 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	356 —	357 —
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1644 —	1654 —
Schodnicy 500 Kor.	695 —	712 —
Turecz. zarz. tytoniow 500 franków	— —	— —
Trifal tow. kop. węgla 70 zł.	379 —	380 —
Weksle.		
(Czeki, dewizy krótko term.)	%	
Berlin i niem. m. bank. za 100 marek	117 35	117 55
Londyn za 10 funtow szter.	239 22	239 42
Paryż i francusk. m. bank. za 100 fr.	94 92	95 05
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	— —	— —
Włoskie bank. za 100 lirów	95 —	95 15
Waluty.		
Dukat cesarski	11 35	11 39
20-frankówka	19 03	19 06
20-markówka	23 47	23 55
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 35	117 55
Włoskie banknoty za 100 lir	95 —	95 20
Ruble banknoty za 100 rubli	253 —	254 —

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23 września 1903

	płaca	żąda
I. Akcye za sztukę.		
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.) Ex dividende 20 Kor.	580 —	540 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu po zł. 200 (400 Kor.)	— —	260 —
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	— —	— —
Kolei Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	570 —	580 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.	— —	850 —
Tow. dla galic. przedsieb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego		
Banku h. g 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
Banku h. g. 4½% w. a. los w 50 l.	100 80	101 80
Banku h. g. 4% „ „ los w 60 l. po 200 K.	97 90	98 90
Banku kraj 4½% w. a. los w 51 l.	101 70	102 40
Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	98 50	99 25
Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emis.)	98 70	— —
Towarz. kredyt. galic. niemsk. 4% los w 41½ lat	98 70	— —
„ 4% los w 56 lat	98 25	99 —
III. Obligi za 100 K. bez kuponu bieżącego		
Galic. funduszu propinacyjnego 4% w. a.	99 60	100 30
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	108 —	— —
Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya	101 70	— —
„ „ 4½% 3 emisya	101 75	— —
„ „ 4% 4 emisya	98 50	99 50
Kolei lokaln. wsch. 4% po 200 Kor.	98 50	99 50
Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1893	99 20	100 —
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	96 50	— —
„ „ „ 4½% po 200 Kor	101 50	— —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	77 —	84 —
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20-frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich	252 50	255 —
100 marek niemieckich	117 10	117 80

KANTOR WYMIANY

Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

Odpowiedzialny redaktor: **Józef Ziembiński.** Nakładem **Spółki wydawniczej we Lwowie,** Stow. zar. z ogr. poręką.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego. Papier z fabryki Braci Flałkowskich w Białe i Czańcu.